

Janina Kubka

Politechnika Gdańska

e-mail: Janina.Kubka@zie.pg.gda.pl

Moralny aspekt niewidzialnej ręki w interpretacji Petera Koslowskiego

1. Wprowadzenie

Zagadnienie związku między działaniem rynku a dobrem człowieka ciągle stanowi wyzwanie poznawcze, dlatego też „podstawowa idea” formy życia gospodarczego osadzona w tradycji klasycznej, a wyrażona w Smithowskiej metaforze *niewidzialnej ręki* rynku, posiada krytyczne znaczenie dla naszych czasów. Rynek doskonale konkurencyjny jest w tym modelu jednocześnie rynkiem wolnym, będąc według Smitha „prostym systemem naturalnej wolności”. Wolność indywidualna jest więc postrzegana jako instrument harmonii społecznej, a doskonała konkurencja jako gwarant tak dobra indywidualum, jaki i dobra wszystkich. Jeżeli każdy podmiot gospodarczy pozostaje wolny w działaniu ukierunkowanym wyłącznie na siebie w celu maksymalizacji własnej korzyści w ramach idealnie konkurencyjnej gospodarki, według wiarygodnych praw empirycznych, łączny efekt będzie korzystny dla wszystkich. Pomimo tego, że efekt ten nie jest zamierzony przez którąkolwiek z jednostek gospodarczych lub planowany centralnie, siły rynku perfekcyjnie konkurencyjnego systemu będą prowadzić uczestników rynku *niewidzialną ręką* do spójnego porządku gospodarczego korzystnego dla wszystkich.

Nie zaskakuje więc, że klasyczna ekonomia polityczna podkreśla, że pomimo faktu, że indywidualni producenci i konsumenci wchodzi w interakcję jedynie poprzez dobrowolną wymianę, wspólny, społeczny stan końcowy, eksponujący wzajemną zgodność wszystkich z wszystkimi pozostaje zabezpieczony. Jak zauważa Hodgson, trzy aspekty związane z aktualnością tego modelu są tu szczególnie istotne¹. Po pierwsze, obserwacja sytuacji w Ameryce Północnej i Europie Zachodniej wskazuje na to, że porządek gospodarczy rynku konkurencyjnego w coraz większy sposób definiuje charakter porządku społecznego i że w pewnych istotnych przypadkach relacje społeczne oraz relacje rynkowe stają się koekstensywne. Po drugie, bez względu na wartość rynku wolnej konkurencji, ten właśnie „model rynku” jest faktycznie wprowadzany w coraz większej ilości państw „nie-Zachodnich”. Ponadto, najbardziej politycznie wpływowy na obecnej scenie system myśli społecznej, ekonomia neoklasyczna, oferuje teoretyczne, a zdaniem niektórych, normatywne uzasadnienie praktyk gospodarek wolnego rynku.

¹ Por. B. Hodgson, *Introduction*, [w:] *The Invisible Hand and the Common Good*, (ed.) B. Hodgson, Springer, Berlin 2004, s. 2.

Kosłowskiego krytyczna analiza metodologii oraz normatywnych przesłanek teorii ekonomicznych zarówno klasycznych jak i obecnych dokonana jest w kontekście jego projektu określonego mianem „etycznej ekonomii”, której koncepcja wyłożona jest w *Principles of Ethical Economy*². W rozumieniu twórcy „etyczna ekonomia” stanowi dopełnienie ekonomii politycznej. Bada ona etyczne przesłanki i strukturalne warunki działania ekonomicznego, podobnie jak czyni to ekonomia polityczna w stosunku do politycznych i prawnych uwarunkowań działań ekonomicznych. Samo pojęcie ekonomii etycznej, podobnie jak i ekonomii politycznej ma podwójny sens. Stanowi ona bowiem teorię etyki, która używa ekonomicznych narzędzi analizy, jest teorią etyki zorientowaną na gospodarkę. Stanowi jednak także teorię etycznych przesłanek kulturowego systemu gospodarki, teorię etycznych zasad i postaw określających koordynację rynkową i system cen. Ta składowa etycznej ekonomii, mocniej zorientowana na praktykę gospodarczą określana jest przez Kosłowskiego jako etyka gospodarcza. Termin „etyczna ekonomia” wykracza poza zakres etyki ekonomicznej rozumianej jako etyka gospodarki i celem tego poszerzenia zakresu jest integracja teorii etycznej i teorii ekonomicznej. Etyczna ekonomia to coś więcej niż proste zestawienie: „ekonomia i etyka”.

Trzy dziedziny etycznej ekonomii rozumianej jako nowa dyscyplina to:

1. teoria etycznych przesłanek ekonomii;
2. koncepcje etyki sprofilowanej pod kątem potrzeb ekonomii;
3. etyczno-ekonomiczna teoria dóbr i wartości kulturowych³.

Poprzez taką konstrukcję „etycznej ekonomii” Kosłowski wprost nawiązuje do koncepcji praktycznej filozofii Arystotelesa na gruncie której etyka, ekonomika, polityka były nierozzerwalnie związane ze sobą.

2. Mechanizm niewidzialnej ręki

Według Kosłowskiego reinterpretacji wymaga m.in. ekonomiczna teoria równowagi. Pojęcie równowagi zaczerpnięte z mechanistycznego modelu ontologicznego nie nadaje się, zdaniem Kosłowskiego, do bezpośredniego zastosowania. Teoria ogólnej równowagi jako stanu gospodarki jest spójna i wolna od sprzeczności tylko w wypadku jeśli ontologia ekonomii oparta jest na Leibnizowskiej koncepcji „teleologicznego lub metafizycznego mechanizmu”⁴. Zgodnie z Leibnizem, składowymi *mechanismus metaphysicus* są monady, których *entelechie* czyli istoty są celami w sobie, ale między którymi istnieją także mechaniczne relacje przyczynowo-skutkowe.

Kontekst koordynacyjny rynku może być rozumiany, jako taki entelechialny mechanizm w którym równowaga następuje przez uzgodnienie sił zewnętrznych lecz którego siły napędowe są natury teleologicznej. W ekonomicznym modelu równowagi ogólnej – wola i dążenie podmiotów gospodarczych muszą być ujmowane, jako celowo zorientowane.

² Por. P. Kosłowski, *Principles of Ethical Economy*, Kluwer Academic Publishers, 2001.

³ Por. P. Kosłowski, *Ethics of Capitalism and Critique of Sociobiology*, Springer, Berlin 1996, s. 3.

⁴ Por tamże.

W związku z tym pojęcie równowagi może być stosowane do teorii rynku wyłącznie jako „metafora”⁵.

Model przedustanowionej harmonii sil ekonomicznych prowadzącej do ich równowagi był wprowadzony do ekonomii przez Adama Smitha w postaci koncepcji *niewidzialnej ręki*. Jednakże model mechanizmu wyjaśnia tylko maksymalizację użyteczności w relacjach jednostek, bez wyjaśnienia pozostaje spontaniczny porządek, który spełnia warunki optymalności. Jest on spełniony tylko wówczas, kiedy model mechanizmu uzupełniony jest koncepcją przedustanowionej harmonii. Kombinacja spontanicznych sil ekonomicznych nie daje się wyjaśnić poprzez model mechanistyczny. Teoria wiecznej równowagi rynkowej mogła być zastosowana przez fizjokratów, a nie przez Adama Smitha, twierdzi Kosłowski⁶.

Ostateczna przyczyna równowagi rynkowej, indywidualna decyzja i działanie, sama jest zdeterminowana przez naturalną teleologię organizmu i poprzez świadomie wyznaczone cele indywiduum rozumianego jako istota intelektualna. Rynek kształtuje proces, który służy optymalnej alokacji ograniczonych zasobów dla celów stale rosnącego popytu, popytu, który z kolei stanowi ekspresję jednostek dążących do *samo-realizacji*. Ekonomia rynkowa nie służy do realizacji innych wcześniej zadanych celów niż te, które są celami indywiduów. Indywidualna samorealizacja jest racją i celem, *causa efficiens* i *causa finalis* procesu rynkowego⁷.

Widziana z zewnątrz gospodarka rynkowa stanowi mechaniczny kontekst mediujący siły rynkowe. Z perspektywy wewnętrznej gospodarka rynkowa stanowi kontekst świadomych, teleologicznych interakcji. Adaptacja podmiotów gospodarczych do ich interakcyjnych partnerów nie jest mechanistyczna, lecz wyprzedzająca. Adaptacja ekonomiczna ma bardziej złożony charakter niż adaptacja mechaniczna. Mechanistyczne analogie w ekonomii i ich wyrażenie w równaniach różniczkowych są usprawiedliwione jako abstrakcyjne sformułowanie złożonych procesów społecznych tak długo, jak długo uświadamiamy sobie ich charakter analogii. Lecz należy pamiętać o podstawowej różnicy między mentalną adaptacją i mechaniczną selekcją. Tak więc, pojęcie „ogólnej równowagi” w mechanistycznym sensie nie może być dosłownie stosowane w teorii ekonomii.⁸

Równowaga jest ideałem w sensie idei regulatywnej pomagającej zrozumieć proces rynkowy, nie zaś opisem rezultatów procesu empirycznego. Uczestnikami procesu rynkowego są uczące się podmioty, których indywidualne preferencje i strategie prowadzą do sytuacji równowagi. Intelektualna adaptacja i uczenie się wykracza poza mechaniczne dostosowanie do zewnętrznych sił. Problem racjonalnych oczekiwań także wskazuje na to, że ekonomiczna adaptacja cechuje się wyższą złożonością niż mechaniczna przyczynowość i adaptacja. Czynniki determinujące rynek nie dają się zredukować tylko do mechanicznych i addytywnych. Ekonomia przynależy równocześnie do dwu porządków: materialnego i idealnego. Termin „równowaga ogólna” niesie w sobie to obciążenie. Interpretacje mentalne i mechanistyczne występują w całej historii ekonomii.

⁵ Por. tamże.

⁶ Por. P. Kosłowski, *Ethics of Capitalism...*, s. 27.

⁷ Por. tamże, s. 152.

⁸ Por. Kosłowski, *Ethics of Capitalism...*, s. 153.

3. Niewidzialna ręka i jej moralny wymiar

Teoria ekonomii neoklasycznej próbuje zarówno kontynuować klasyczną tradycję „niewidzialnej ręki”, jak i zaprezentować bardziej rygorystyczne wyjaśnienie jej moralnego znaczenia. Można tu w szczególności powoływać się na dwie fundamentalne teorie ekonomii dobrobytu (*Welfare Economics*). Według pierwszej z nich, każda doskonała równowaga rynku może zostać uznana za „optymalną w sensie Pareta” (*Pareto-optimal*); według drugiej „przeciwstawnej” teorii, każda optymalność Pareta może zostać udowodniona, jako będąca stanem równowagi konkurencji dla danej początkowej dystrybucji własności środków. Poprzez stan optymalności Pareta rozumie się jakikolwiek ruch, który pogorszy poziom satysfakcji konsumenta (konsumentów) w zaspokajaniu popytu na produkty i usługi (gdzie satysfakcja jest mierzona jako użyteczność *utility*).

Literatura naukowa pełna jest prób podważania trafności teorii neoklasycznej analizy stanu równowagi oraz jej empirycznej wartości względem implikacji w kwestii dobrobytu.

Na poziomie teoretycznym, sceptycyzm dotyczy głównie „globalnej stabilności” (*global stability*) – stanu równowagi zdefiniowanego poprzez teorię neoklasyczną – a więc tego, czy siły rynkowe działające poprzez konkurencyjnie regulowane ceny mogą zostać odpowiednio skonceptualizowane w rozumieniu matematycznym, jako zdążające do stanu równowagi.

W ramach perspektywy empirycznej, wiele krytycznych uwag kierowanych jest pod adresem wysoce wyidealizowanych, empirycznie mało prawdopodobnych, założeń użytych do stworzenia „Pareto-optymalnego” stanu równowagi, takich jak posiadanie przez uczestników pełnej informacji na temat czynników ekonomicznych np. w aktualnych publikacjach na temat niewidzialnej ręki formułuje się postulat, aby jej „rękawiczka” była przezroczysta. Tego typu teoretyczne i empiryczne zastrzeżenia można jednak próbować rozwiązać, jednak jednoznacznie pozytywna moralna ocena gospodarki rynkowej reprezentowana przez główny nurt nauk ekonomicznych może być kwestionowana.

„W kwestii twierdzenia, że kapitalistyczne wolnorynkowe przedsiębiorstwo jest *Pareto-wydajne*, nie powinniśmy dać wprowadzić się w błąd zakładając, że wnioski teorii równowagi ogólnej mają jedynie wartość instrumentalną pozbawioną znaczenia moralnego. Wręcz przeciwnie, wnioski tej teorii odnoszą się do konsekwencjalistycznego wymiaru oceny moralnej, czyli takiej, w której działania lub praktyki instytucjonalne są uznawane za pożądane w stopniu, w jakim prowadzą one do skutku uznawanego za wartościowy z moralnego punktu widzenia. A zatem, forma organizacji gospodarczej, jaką jest doskonale konkurencyjna gospodarka rynkowa, uznawana jest za moralnie chwalebna dzięki efektywnemu sprzyjaniu (w jasno zdefiniowanym sensie) wartościowemu celowi. Gdzie jednak znajduje się ten cel? W odpowiedzi na to pytanie, ekonomiści neoklasycy zmodyfikowali klasyczną utylitarystyczną teorię – maksymalizacji łącznej społecznej użyteczności (*total social utility*) – wiąże się ona bowiem z niemożliwą do obrony koncepcją mierzalnych międzyosobowych porównań użyteczności. W rezultacie, klasyczne konsekwencjalistyczne kryterium jest zrewidowane poprzez postawienie *Pareto-optymalnej* miary społecznej użyteczności lub dobra wspólnego, pozostające w zgodzie z neoklasyczną zasadą suwerenności konsumenta. Mówiąc bardziej precyzyjnie, *dobro wspólne* jest zdefiniowane, jako maksymalne usatysfakcjonowanie sumy danych indywidualnych pragnień konsumenta, ale tu ponownie – zgodnie z ograniczeniem dystrybucji Pareta – jakikolwiek ruch z takiego stanu

końcowego spowoduje pogorszenie sytuacji co najmniej jednego konsumenta w poziomie zaspokojenia jego faktycznych pragnień”⁹.

Trudno byłoby nie zgodzić się, że konsekwencjalistyczna teza neoklasycznej ekonomii dobrobytu idzie dosyć daleko w dostarczaniu nam ważnego teoretycznego argumentu za moralną wartością systemu wolnorynkowego – ponownie zakładając trafność teorii równowagi ogólnej. Empirycznie, równowaga ogólna wyraża „stan spoczynku” gospodarki wolnorynkowej, o tyle, o ile systematyczny porządek dostarczany przez rynek konkurencyjny godzi intencjonalną aktywność indywidualnych uczestników. Czyni to poprzez dostarczanie normatywnej zgodności na dwóch poziomach: a) poziom indywidualnych uczestników, gdzie wartościowy cel poszczególnych producentów (maksymalne zyski) staje się zgodny z celem poszczególnych konsumentów (maksymalna użyteczność) oraz b) poziom wspólnoty gospodarczej, gdzie cele poszczególnych aktorów są sprowadzone do poziomu zgodności z ideałem społecznym lub dobrem ogółu w rozumieniu klasycznej perspektywy liberalnej: maksymalizacja łącznej satysfakcji preferencji swobodnie oddziaływających na siebie jednostek (zdefiniowanych i ograniczonych w Pareto-optymalności). Zakładając, że taka w pełni normatywna zgodność może zostać uzyskana, „naturalna harmonia wszystkich ze wszystkimi” w rozumieniu jej twórców, zarówno z kręgu neoklasycznej, jak i klasycznej myśli wolnorynkowej, zostanie wprowadzona w życie. Ponadto, harmonia ta ma na celu spełnienie moralnego warunku w dwóch wymiarach: i) jak widzieliśmy, zmodyfikowany utylitarystyczny – konsekwencjalistyczny dający Pareto-optymalny stan społeczny oraz ii) „liberalny” dający taki społecznie pożądaný cel poprzez zewnętrznie nieograniczony wolny wybór (racjonalnych) konsumentów i producentów – nieograniczony szczególnie poprzez kontrolę państwa nad decyzjami rynkowymi¹⁰.

Odniesienie do swobody wolnych rynków jest oczywiście sygnałem klasycznego ideału moralnego konfirmowanego przez zwolenników kapitalistycznego systemu rynkowego – czyli tego, że system ten stanowi lepszy wyraz „naturalnej wolności” w życiu gospodarczym naszych społeczności niż jakakolwiek alternatywna forma organizowania gospodarki. Ponownie, fundamentalnym znaczeniem takiej wolności, zarówno w klasycznej, jak i neoklasycznej szkole myśli ekonomicznej, jest znaczenie „negatywne”, w którym indywidualny aktor gospodarczy (*individual economic actor*) jest wolny od kontroli zewnętrznej, dopóki jego działania nie krzywdzą innych lub nie godzą w ich prawo dokonywania wyboru – zasadniczo rzecz biorąc, jest to koncepcja wolności w rozumieniu liberalno-demokratycznej struktury politycznej w sprzymierzeniu z klasyczną i neoklasyczną myślą ekonomiczną. Tradycja ta skrywa w sobie dwa główne argumenty, co do moralnej wartości takiej indywidualnej wolności w gospodarkach rynku konkurencyjnego. Pierwszy konsekwencjalistyczny, a drugi z kategorii „prawa naturalnego”. Oba stanowią poważne filozoficzne dylematy dla jakiegokolwiek całościowej oceny moralnej integralności systemu rynkowego oraz społeczeństw, które ten polityczno-gospodarczy porządek zakorzeniają.

Bazując na dowodach historycznych, można stwierdzić, że właściciele lwiącej części środków, czyli również godnej pozazdrosczenia części oczekiwanej produkcji, są w bardzo mało prawdopodobnym stopniu skłonni do dobrowolnej redystrybucji swojej przewagi w posiadania tych środków tak, aby sprostać filozoficznym wzorcom sprawiedliwości. Wręcz przeciwnie, jakakolwiek poważna realokacja własności środków kapitałowych wy-

⁹ Por. B. Hodgson, *Introduction*, [w:] *Invisible Hand and Common Good...*, s. 6.

¹⁰ Tamże, s. 4.

magalaby z pewnością instrumentu kolejnej rewolucji politycznej, a nie wzorca swobodnego wyboru charakteryzującego leseferyzm wymiany rynkowej.

Kosłowski w swojej krytycznej analizie stanu równowagi kładzie nacisk na to, że równowaga gospodarki jako całości to idea regulatywna w sensie Kantowskim, nie zaś kategoriałne pojęcie do analizy rzeczywistości¹¹. Pojęcie równowagi lokalnej jest kategoriałnym, weryfikowalnym pojęciem, "równowaga ogólna" to pojęcie metafizyczne, które nie daje się kategoriałnie wyspecyfikować. W związku z niedefiniowalnością granic rynku „ogólnej” równowagi nie można zidentyfikować, nie ma ona tożsamości. Pojęcie to zapewnia ekonomii całościowy charakter, jednak transfer pojęcia całościowej równowagi z mechaniki do ekonomii jedynie ujawnia i przesłania niekompletność pojęcia jedności społecznej. Jedność realności społecznej jest ujmowana zbyt analogicznie do jednostki systemu mechanicznego. Równowaga, czy system w równowadze, przedstawia całość tylko w sensie *extrinsic*, a nie w sensie *intrinsic* – części są zaledwie złożone w całość, nie są w nią wintegrowane.

Porządek społeczny i ekonomiczny musi być zróżnicowany zgodnie ze stopniem bycia jednością. Forma jedności równowagi rynkowej jest formą, która zapewnia jedność działań podejmowanych w interesie własnym na rynku. Ta forma jedności nie może jednak reprezentować pełni realności społecznej. Społeczna jedność powinna obejmować także idealny wymiar. Jednostka nie jest wyłącznie atomowym, zamkniętym na sobie elementem, ani tylko instrumentem organicznej całości. Jednostka cechuje się samoodniesieniem w sensie intelektualnym lecz ma równocześnie odniesienie do realności społecznej której jest elementem, organem i członkiem¹². Nowe możliwości procesu rynkowego związane są z wzrastającą rolą produktywną (*poietycznej*) wyobraźni. Fantazja przedsiębiorcy to poietyczna i kreatywna imaginacja i fantazja¹³. Przedsiębiorca z arbitra staje się innowatorem, który wizjonersko kreuje nowe produkty i nowe sposoby produkcji (tj. nową *poiesis*), a więc upodabnia się do artysty. Nie istnieje preegzystująca równowaga ogólna. Jest tylko proces rynkowy, w którym są wyobrażane i realizowane nowe wizje dóbr i usług.

Ekonomia rynkowa to *mechanismus metaphisicus*, równocześnie entelechialny, kiedy widziany od wewnątrz i mechanistyczny, kiedy ujmuje się go z zewnątrz. Interpretacja procesu rynkowego, jako dyskursu i mechanizmu metafizycznego pozostaje w zgodzie z dualną naturą działania ekonomicznego. „Entelechialna efektywność” polega na produkowaniu tego, co ludzie chcą konsumować.

Założeniem aksjologicznym Kosłowskiego jest założenie, że człowiek bardziej realizuje się w produkcji, niż w konsumpcji¹⁴. Konsumujemy bardziej po to, by być kreatywnymi producentami nie zaś produkujemy tylko i wyłącznie w celu konsumpcji. Tak więc, porządek ekonomiczny musi brać początek w postulatcie wolności produkcji, nie zaś w postulatcie wolności i suwerenności konsumenta. Na poziomie ontologicznym „teleologicznego mechanizmu” rynek jest czymś sprzecznym gdyż proces koordynacji jest na tym poziomie tylko formalny, tylko wtórnie wpływa na substancjonalne (materialne) cele, które mediuje. Celem tym jest maksymalna samorealizacja. Zupełnie formalna koordynacja, jedynie w sensie dopasowania sił rynkowych tak, by osiągnęły równowagę, nie może być celem systemu cen, gdyż taka koordynacja nie może normatywnie wyodrębnić jednej for-

¹¹ Por. P. Kosłowski, *Principles of Ethical Economy...*, s. 155.

¹² Por. P. Kosłowski, *Principles of Ethical Economy...*, s. 157.

¹³ P. Kosłowski, tamże, s. 158.

¹⁴ P. Kosłowski, tamże, s. 159.

my koordynacji spośród innych możliwych sposobów koordynacji. Czysto formalna koordynacja nie może być tu legitymizowana.

Analiza pojęcia równowagi rynkowej wyjaśnia, w jaki sposób teoria równowagi ogólnej działa jako normatywny ideał porządku społecznego. Teoria równowagi ogólnej próbuje udzielić odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób każda racjonalna, czyli nastawiona na własny interes, indywidualny maksymalizator użyteczności (*utility*) lub maksymalizator zysku (*profit maximizer*), dążąc do własnego subiektywnego dobra, może doprowadzić w uporządkowanej formie do uzyskania społecznego optimum, zakładając, że ludzie posiadają naturalną racjonalność, będąc maksymalizatorami nastawionymi na własny interes (*self-regarding maximizers*). Pojęcie równowagi ogólnej wymaga pewnych elementów zakorzenionych w klasycznym liberalizmie leseferystycznej ekonomii i kapitalistycznym indywidualizmie. Składają się one z założenia istnienia rynków konkurencji doskonałej, braku czynników zewnętrznych w produkcji lub konsumpcji, oraz prywatnej własności.

Ahistoryczny mechanistyczny naturalizm omawianej koncepcji równowagi obnaża także Kosłowski. Rynek nie jest mechanicznym równoległobokiem sił wynikającym z fizycznego dostosowania w celu osiągnięcia punktu równowagi. „Siły” społeczne i ekonomiczne nie są fizykalnymi mechanicznymi siłami, lecz świadomymi jednostkami działania zmierzającego do realizacji celów agentów ekonomicznych w ich wzajemnych transakcjach. Rynek jest centralnym dyskursem społeczeństwa, gdyż czyni on możliwymi indywidualne osiągnięcie celów oraz działań, koordynację subiektywnych sądów na temat kosztów i zysków oraz ciągłą kontrolę sukcesu strategii mających na celu osiągnięcie niskich kosztów instytucjonalnych. Rynek powinien osiągnąć koordynację nie tylko jako zewnętrzne uzgodnienie sił ale jako proces mediacji doprowadzający do sytuacji, która prowadzi do największej możliwej realizacji podmiotowości przez uczestników rynku. Efektywność gospodarki w szerszym sensie oznacza osiągnięcie w społecznej koordynacji maksimum entelechialnej samorealizacji i realizacji wartości, nie zaś produkcję maksymalnej ilości dóbr¹⁵.

Subiektywna realizacja wartości i realizacji podmiotowości staje się telosem procesu rynkowego i standardem koordynacji rynkowej. Mechaniczna koordynacja rynku nie jest normatywnie znacząca¹⁶. Nie stanowi ona pełnej treści koordynacji rynkowej, gdyż nie uwzględnia realizacji pełnej równowagi społecznej uwzględniającej podmiotowość wszystkich osób, co jest celem działania ludzkiego.

4. Konkluzja

Czy nie jest tak, że koncepcja *niewidzialnej ręki*, przy całej jej modernizacji nie pozostaje wymyślnym anachronizmem, który usprawiedliwia i zbywa palące problemy gospodarcze, jako wywodzące się z natury ludzkiej, a więc niezmiennie. Twierdzenie, że kapitalizm, pomimo tego, że sam w sobie niedoskonały, pozostaje bardziej pożądany niż jakkolwiek inna wyobrażalna alternatywa powtarzane jak mantra zachowuje w swojej bezsilnej tylko wartość zaklęcia.

¹⁵ Por. P. Kosłowski, *Principles of Ethical Economy*..., s. 159–160.

¹⁶ Tamże, s. 163.

Moral Aspect of *Invisible Hand* in Peter Koslowski's Interpretation

Summary

Peter Koslowski's project of 'ethical economy' can be understood as an effort to search for human face of late capitalism. In his perspective 'ethical economy' is not a simple combination and connection between economy and ethics but is a new approach which includes three fields: theory of ethical premises of economy, concept of ethics profiled towards needs of economy and ethical and economical theory of goods and cultural values. Koslowski reinterprets problems of maximization found in classical economy. He criticizes the model of *homo oeconomicus* as the model of a reactive man not understood as activated.

According to Koslowski, economical theory of market balance also requires reinterpretation. Without assuming that teleology belongs internally to social reality and therefore to market as well, so to create environment for development of human subjectivity, there cannot exist any theory of legitimization of individualistic economic institutions which protect freedom.

Without that, Koslowski claims, there can only be theory of social process authority in which the strongest reinforce their positions. Taking subjectivity and auto-referential character of a human being into consideration is the ontological basis, which allows to reach ethical dimension of decision-making processes and responsibility.

By analogy, the mechanism of 'invisible hand' requires referring to common good. In the age of globalization 'invisible hand' is a source of evil.